

DZIENNIK WILENSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 80 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 16 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicznie o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

POLSKIE PRYWATNE PRZEDSZKOLE
ul. Uniwersytecka Nr. 1, m. 1.
Haliny Siewiczowej
dla dzieci od lat 4-ch do 8 mi. Prowadzone w/g metody Montessori.
Zapisy i informacje codziennie od godziny 4-ej do 6-jej wiecz.
Opłata 15 złot. miesięcznie. 384

TEATR POLSKI „Lutnia”
Występy
ANTONIEGO FERTNERA
Dziś po raz piąty
„Najszczęśliwszy z ludzi”
Komedja Kłodzińskiego.
Początek o godz. 8 mi. 15 wiecz.

KLINIKA
chorób dziecięcych
U. S. B.
(Szpital Wojskowy na Antokolu)
rozpoczyna przyjęcia chorych dnia
12-go września r. b.
3256—2

Telefonem z Warszawy.

Komisja ministerjalna zjeżdża do Wilna.
We wtorek wieczorem z inicjatywy ministra kolei p. Tysski wyjechała do Wilna komisja ministerjalna w składzie inspektora ruchu Ministerstwa Kolei p. Zychonia, przedstawiciela Ministerstwa spraw wewn. p. Rogosińskiego i inspektora polioji p. Kaufmanna. Komisja ma na celu przeprowadzenie inspekcji stanu bezpieczeństwa na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Parokrotnie wyjazdy tej komisji daly wyniki zadawalajace.

Konferencja z prem. Grabskim.
Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj p. Krigera w związku z monopolem zapalczanym, następnie delegację rolników województwa Łódzkiego i Osmiany.

Zapas złota w Banku Polskim zwiększa się.
Zapas złota w sztabach i monetach w skarbcu Banku Polskiego, wynoszący w dniu 20 sierpnia r. b. sumę 21 milion 764 tys. 277 zł. wzrósł w ostatniej dekadzie w skutek zakupu złota zagranicą o 10 mil. 112 tys. 087 zł.

Narady w sprawie traktatów handlowych.
Wczoraj przy udziale przedstawicieli organizacji rolniczych prowadzone w Ministerstwie Rolnictwa narady w sprawach traktatów handlowych z Rumunją i Włochami.

Delegacje cudzoziemskie w Warszawie.
Delegacja jugosłowiańska złożyła wczoraj wieniec na plicie nieznanego żołnierza. Po południu premier podejmował delegację jugosłowiańską, szwedzką i holenderską podwieszkorkiem, wieczorem prezes towarzyszy polsko-holenderskiego p. Puławski podejmował delegację holenderską obiadem.

Przekazy pieniężne zagranicę i do Gdańska.
Z powodu informacji prasowych o utrudnieniach przy przesyłaniu przekazów pieniężnych i listów pieniężnych nadawanych zagranicę i do Gdańska, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż procedura obecna ściśle odpowiada zarządzeniom dewizowym, jakie obowiązywały do dn. 27 maja r. b. Późniejsze bowiem rozluźnienie tych przepisów okazało się niemożliwe do utrzymania ze względu na popelnienie nadużycia i niemożności kontrolowania ściślego wypełniania wydanych zarządzeń.

Zaprzysiężenie biskupów.
WARSZAWA. 8.IX. (Pat.) Dziś o godzinie 10 mi. 30 odbyło się w Katedrze uroczyste nabożeństwo celebrowane przez księdza kardynała Kakowskiego, na którym obecni byli p. Prezydent Rzeczypospolitej ze świta, nuncjusz apostolski msgr. Lauri, prezes rady ministrów Władysław Grabski, p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Grabski. W stalach zasiadli: ksiądz arcybiskup Szepczycki, Teodorowicz, biskupi: Sapieha, Nowak, Wałęga, Zdzitowiecki, Chomyszyn, Nowowiejski, Łosiński, Kocyrowski,

Z Senatu.

Reforma rolna w Senacie.
Połączone komisje Senatu: skarbowo-budżetowa, prawnicza i gospodarstwa społecznego rozpoczęły wczoraj obrady nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Podstawą obrad jest sprawozdanie specjalnej podkomisji do sprawy reformy rolnej.
W obradach bierze udział 46 senatorów. Przewodniczącym wybrano sen. Adelmanna, prezesa komisji skarbowo-budżetowej. Sprawozdanie z prac podkomisji przedłożył sen. Buzek (PSL). Ogólna liczba zmian bądź proponowanych, bądź wprowadzonych do projektu przez podkomisję wynosi 355.
Po referacie sen. Buzka rozwinęła się dyskusja ogólna, w której zabierali głos: sen. Grützmaier (Z. L. N.), Stecki (Ch. N.), Woźniński (Wyzw.), Polczyński (Ch. N.), Posner (PPS), Sredniwski (PSL),

mawiał sen. Woźniński. Mówca ten ostro skrytykował projekt ustawy, domagał się przytem, ażeby par-

WARSAWA, 8.IX. (Pat.) Połączone komisje senackie w dalszym ciągu obradowały w dniu dzisiejszym nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. W dyskusji szczegółowej, załatwiono artykuły od 1 — 8, posem przystąpiono do głosowania nad wnioskami podkomisji i wnioskami mniejszości. Art. 1 przyjęty ze zmianą sen. Grützmaiera (ZLN), postanawiająca, że przeprowadzenie nowego ustroju obejmie również scalanie gruntów, likwidację arszewitów oraz meljorowanie nieużytków, będących we władaniu państwa. W art. 2 przyjęto dwa wnioski podkomisji, z których jeden zalicza do kategorii gruntów, które mają być peddane parcelacji, grunta meljorowanych nieużytków, należących do państwa. Z wniosków mniejszości przyjęto wniosek sen. Smółskiego (Ch. D) wyłączający z pod działania ustawy majątki fundacji, utworzonych przed rokiem 1795, oraz utworzonych w drodze ustawodawczej po 1 września 1919 roku. W art. 3 przyjęto wniosek mniejszości sen. Steckiego (Ch. N.), skreślający postanowienia, upoważniające ministra reform rolnych do przeprowadzenia przymusowego wykupu całości tych majątków, których właściciele przeprowadzili parcelację bez ustawowo wymaganych zezwoleń, lub niezgodnie z ich treścią. Do art. 4 przyjęto wszystkie wnioski podkomisji.

Podczas wczoraj pod głosowanie trzy wnioski sen. Steckiego (Ch. N.) oraz wniosek sen. Smółskiego (Ch. D.) podwyższające maximum posiadania ziemi. W szczególności trzy wnioski sen. Steckiego podwyższające maximum władania w okręgach przemysłowych z 60 ha na 150 ha, maximum władania na terenie całego państwa z wyjątkiem kresów ze 180 na 300 ha, a maximum władania na Kresach z 300 na 500 ha. Wniosek sen. Smółskiego podwyższa maximum władania na Kresach z 300 na 400 ha. W głosowaniu pierwszy wniosek sen. Steckiego przyjęto 22 przeciwko 17 głosom. Wniosek drugi przyjęto 21 przeciwko 17 głosom, wniosek trzeci zaś odrzucono. Przyjęto natomiast wniosek sen. Smółskiego 24 przeciwko 15 głosom. Wnioski te przeszły głosami Zw. Ludowo-Narodowego, Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, Chrześcijańskiej demokracji, Białorusinów i Ukraińców. Po załatwieniu jeszcze dwóch poprawek sen. Blyskosz (Prawo) oświadczył, że wobec wyniku głosowania nad wnioskami, dotyczącymi maximum władania, koniecznym jest przerwanie dalszych obrad, celem umożliwienia klubom naradzenia oraz rządowi zajęcia stanowiska. Wniosek ten o przerwaniu obrad poparł sen. Woźniński (Wyzwolenie). W głosowaniu wniosek został przyjęty, wobec czego dalsze obrady przerwano do jutra godz. 10-ta rano.

Zabiegi ministra Skrzyńskiego w Genewie.
WROCLAW. 8.IX. (Pat.) Korrespondent genewski „Breslauer Neuste Nachrichten” donosi, że minister spraw zagranicznych Skrzyński niezwłocznie po przybyciu do Genewy rozpoczął w kołach delegacji angielskiej żywą działalność w celu pozyskania wybitnych polityków angielskich dla idei porozumienia między Polską a Anglią w sprawie wschodnio-europejskich granic. Polska—pisze dalej korrespondent uprawia w

Sesja Ligi Narodów.
GENEWA. 8-go września. Painleve, otwierając szóstą zgromadzenie Ligi, streścił dotychczasową działalność Ligi, następnie długo omawiał sprawę protokołu genewskiego.

Mimo rozbieżności koncepcje angielskiej i francuskiej zawierają wspólne pierwiastki zasadnicze. Konferencje rozbieżności zastąpione mają być układami między państwami.

Liga wybierze między nowym protokołem, a porozumieniem indywidualnym.

Wybór komisji.
GENEWA. 8.IX. (Pat.) Do sześciu komisji, na które rozdzielono się zgromadzenie Ligi Narodów, wejdą z ramienia delegacji polskiej następujący przedstawiciele: do pierwszej komisji prawnej, jako delegat p. Bagiński, jako zastępcy p. Komarnicki i Potulicki, do drugiej komisji organizacji technicznej Ligi — jako delegat min. Sokal, jako zastępcy pp. Kolodziejcki i Tarnowski, do trzeciej komisji rozbrojenijowej—delegat min. Skrzyński, zastępcy pos. Gwizdowski i Komarnicki. Do czwartej finansowej — delegat poseł w Bernie Modzalewski, zastępcą—Paweł Morski. Do piątej spraw społecznych i humanitarnych—delegat minister Sokal, zastępcy pos. Niedziatkowski i p. Arnowski, do szóstej politycznej—delegat minister Morawski, zastępcy pos. Kozicki i min. Knoll.
Do komisji porządku dziennego Zgromadzenia Ligi składającej się z 7 członków, wybrano m. in. Skrzyńskiego i bułgarskiego ministra Kalfova.

Wojna w Marokko.
MADRYT. (United Press). Primo de Rivera oświadczył w wywiadzie korrespondentowi madryckiego pisma „A. B. C.”, iż Rifieni mają do dyspozycji co najmniej 100 ciężkich armat i 80.000 karabinów.

Niepowodzenie w Syrii.
PARYŻ. Obiegają pogłoski, że jedna z twierdz francuskich w Syrii, gdzie już się zaczynały pustynia wpadła w ręce druzów. Oprócz tego druzowie napadli zmniejszając na większy oddział francuski. Wywiązała się zaskleka walka, przyczem z obu stron były znaczne straty. Ogólna sytuacja w okolicy Damaszku jest dość krytyczna.

Sejm i Rząd. Z Rosji Sowieckiej.

Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.
W dniu 18 i 14 b. m. będzie w Poznaniu p. Prezydent Wojciechowski z p. premierem Grabskim i przedstawicielami rządu. P. Prezydent uczestniczyć będzie w uroczystości poświęcenia mostu Bolesławowskiego na Warcie, a następnie na otwarciu wystawy lotniczej na Targach Poznańskich, później zaś w uroczystości otwarcia miejskiego ogrodu szkolno-botanicznego przy ul. Dąbrowskiego.
W poniedziałek p. Prezydent wyjedzie do Chodzieży, gdzie odbędzie się poświęcenie sanatorium dla pracowników kolejowych. Program pobytu przewiduje pozatem zwiedzenie majątku Rataja, znajdującego się w pobliżu Chodzieży.

Pogłoski o zmianach gabinetowych.
„Echo Warsz.” pisze: „Dowiadujemy się, że w Zakopanem odbywają się ważne narady polityczne około osoby marsz. Rataja, który zabawi w Zakopanem do końca ferji sejmowych. Oprócz przywódcy Piasta posła Witosa przyjechał również do Zakopanego poseł Kiernik, kilku posłów z chadości i z endoacji. Narady te nie mają w sobie nic oficjalnego”.

Zmian w Min. Spraw Zagr. nie będzie.
Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że ukazuje się w prasie notatki o zmianach personalnych w służbie M. S. Z. są nieaktualne, ponieważ minister spr. zagr. Skrzyński przed wyjazdem do Genewy nie wydał żadnych zarządzeń w tych sprawach.

Z całej Polski.
Masowe przejście żydów na chrystjanizm.
„Rozwój” łódzki podaje wiadomość o masowym przejściu żydów na chrystjanizm w Kobylniu, takim jak opatrjuje komentarzem. „Jak donoszą dzienniki w Kobylniu (woj. łódzkie) w ciągu ubiegłego miesiąca 142 tamtejszych żydów przyjęło chrystjanizm. Zapytujemy się z niepokojem: co znaczy zmiana religii tak wielkiej ilości żydów? Czy na Kresach ukazał się nowy Jakob Frank prowadzący do chrystjanizmu całe masy żydostwa, czy też jest to maskarada urządzona dla nieznanego nam bliżej celów spekulacyjnych. Bo nawrócenie 142 osób w ciągu miesiąca w jednej małej miejscowości to rzecz, od stu zgró lat niesłychana.

Już od dość dawna ostrzegamy duchowieństwo przed zbyt pochopnym przyjmowaniem do owczarni swej fałszywych baranków. Ze znakomita większość żydów chrześcijańskich to ludzie, którzy chcieli się tylko dla interesu, względnie ze się tak wyrażać dla „dobrego tonu” to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Trzeba stwierdzić, że już bardzo dużo żydów należących do inteligencji żydowskiej jest pasportowymi chrześcijanami, a jednak ci sami chrześcijanie jeszcze obserwują piątkową wiedzercę „szabas” i uroczyste święta żydowskie.

Ze żydzi uważają religie chrześcijańską za odpowiedzialną dla siebie nieuczynając do niej zresztą żadnego przekonania, wystarczą przypomnieć fakt z przed dwu lat—ochrzczenie się największego wroga religii, redaktora socjalistycznego dziennika krakowskiego „Naprzód” E. Haecker. Tak w dniu chrztu jak i następnych dni Haecker zajadł napadła na księży i duchowieństwo”.

Wiązank Ludowo-Narodowy.
KOMUNIKAT.
Pierwsze powakacyjne zebranie koła Zwierzynieckiego Wiązanki Ludowo-Narodowego odbędzie się we czwartek 10 września r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Kola Mouluski Nr. 32 w podwórzu na którym D-r Borowski wygłosi odczyt o grunty, jako kwestii społecznej i o sposobach zwalczania jej. Jednocześnie Zarząd Koła powiadami członków i sympatyków że biblioteka związku czynne jest w środy od 5—7 wiecz.

Wieloletni kongres pezozełniczy.
Z okazji jubileusza 50-lecia istnienia „Bartnika Postępowego” odbędzie się we Lwowie, w dniach 26 i 27 września 1925 r. pierwszy ogólnopolski kongres pezozełniczy, połączone z wystawą okazów pszczelinnych.

Komitet kongresu zaprasza gorąco wszystkich miłośników pszczelnictwa do współudziału w zjeździe, tych zaś, którzy mają samiar udział w wystawie, o przygotowanie okazów z zakresu pszczelnictwa.

Weselskich bliźszych informacji udziela redakcji „Bartnika Postępowego” we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20.

O potrzebie organizowania myśli narodowej

Zapowiedź nowego wydawnictwa.

Na spałtach dziennika, w którym łatwo porozumieć się o sprawach ideowych, rozwinę pokrótce motywy, składające nasz obóz narodowy do założenia nowego wydawnictwa.

W polsce odrodzonej praca na polu kultury narodzić się musiła najpilniejszym zabiegom koło regulowania stosunków politycznych na łokysko dla życia państwowego.

Zadaniem naszego pisma będzie urabiać ten kształt, że życie narodu cywilizowanego stanowić jedną całość organiczną, uzaledniowaną w rozkwicie od stopnia kultury duchowej.

Uznając doniosłe znaczenie literatury i sztuki w tak pojętym procesie uświadomienia, bliszy jesteśmy Maurycemu Mochackiemu, który w literaturze widział bezpośredni związek z cywilizacją i duchem narodu.

W tej nowej epoce, kiedy los powołał do odrodzenia cywilizację polską, uświadomienia się z całą przejrzystością zadanie tej myśli, która ma objąć całokształt ruchu umysłowego.

W tej nowej epoce, kiedy los powołał do odrodzenia cywilizację polską, uświadomienia się z całą przejrzystością zadanie tej myśli, która ma objąć całokształt ruchu umysłowego.

odmiany tego stylu bogactw będą budowe.

Wchodzi w życie nowe pokolenie, zaprawione w nowych zgłowa warunkach do patrzenia na świat; chętnie jednak łączą się one ze starszymi, czując potrzebę ciągłości pracy, posrepciej przedtem w przewidywaniu wolności.

Dotyychczasowy aparat prasowy obozu narodowego jest niewystarczający. Dzienniki zajmują się faktami, normowaniem życia politycznego według wskazani taktycznych, miesięczniki zaś restrykcjami niektórych zagadnień.

Redakcja „Myśli Narodowej” powierzone niżej podpisanemu, jako temu, który przed 80 laty wydawał „Głos”, a w czasie wojny „Sprawę Polską” i potrzeby ruchu umysłowego umiał wyznaczać.

„Myśl Narodowa” wychodzić będzie co tydzień w objętości 16 stron dużego formatu; zawierać będzie fejetony publicystyczne, artykuły naukowe, krytyki literackie i artystyczne, dzieła poetyckie w wierszu i prozie, sprawozdania tygodniowe z wszystkich dziedzin.

Przenumerata kwartalna z dostawą kosztować będzie zł. 8, roczna zł. 30. Nadwyżkę ja należy do administracji „Myśli Narodowej”: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17 (lub czekiem do PKO konto Nr. 3105). Adres redakcji: ul. Marszałkowska 153.

Zygmunt Wasilewski.

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Litwa buduje port w Kownie.

W oczekiwaniu żeglugi na Niemnie.

Jak wiele doniosłe znaczenie dla Litwy ma nawiązanie stosunków handlowych z Polską, dowodzi fakt, iż rząd litewski opracował projekt budowy wielkiego portu w Kownie.

Premjer litewski o rokowaniach w Kopenhadze.

„Siedemdziesiąt” podaje wywiad z premierem litewskim Petrukiem w sprawie konferencji kopenhaskiej.

Petruka oświadczył: „Na początku konferencji delegacja polska wysunęła żądania przez nas nie do przyjęcia. Następnie jednakże odstąpiła od nich z wyjątkiem jednego, mianowicie żądania utworzenia konsulatu polskiego w Kłajpedzie.

Na pytanie czy rokowania należy uważać za zupełnie zerwane, Petruka odpowiedział, że nawiązanie ich jest możliwe jeśli Pałacy zrezygnują się swych wygórowanych żądań.

Ujemne wyniki manewrów sowieckich.

Estoński rzeczoznawca wojskowy w gazecie „Waba Maa”, omawiając zakończone niedawno manewry sowieckie w rejonie Petersburga, Mińska i Żmerynki na Ukrainie pisze, że dowództwo rosyjskie nie rozwinęło współdziałania rozrzuconych na wielkich przestrzeniach wojsk wskutek braku odpowiednich środków komunikacyjnych i szczyptliwych kredytów wysygnowanych na manewry.

Przegląd prasy.

(Znowu list p. Piłsudskiego. — Co powie wyznaczona do sprawdzenia komisja wojskowa?)

Zdawało się, że po takiej „Jasni”, jaką otrzymał p. Józef Piłsudski od prasy za swoje, mówiąc delikatnie, niefortunne wystąpienie na Zjeździe Legionistów a następnie w „Kurj. Poran” w głośnym liście do i o gener. Sikorskim, — że po takim niepowodzeniu odejdzie mu ochota na dłuższy czas przemawiać i pisać publicznie.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Nie wchodzić nawet w jakikolwiek spory, można i wystarczy stanąć na gruncie twierdzeń p. Piłsudskiego i przyrzec sobie że wedle własnych jego kochać: 1. przeciw jego zarządzeniu, ja ko Naczelnego Dowódcy, jen. Rydz-Śmigły cofał się z Kijowa nie na Żytomierz,

2. przeciw jego zarządzeniu, ja ko Naczelnego Dowódcy, nie broniłem Wilna, 3. przeciw jego zarządzeniu, ja ko Naczelnego Dowódcy, nie broniłem Wilna,

ko Naczelnego Dowódcy, nie na północ, lecz na zachód skierowano się po bitwie pod Warszawą. Jeżeli w trzech tak zasadniczych ruchach w krótkim czasie rozkazy Naczelnego Dowódcy były niezem, co to były za rozkazy, co za dowództwo, co za świat z nieprawdopodobnych zdarzeń wogóle?

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.

„Echo Warszawskie” z powodu tego listu robi następujące uwagi: „Mielśmy już sposobność wyrazić z powodu sjazdu b. legionistów: zdanie nasze o zasługach pierwszego Naczelnika Państwa, jak również i jego ostatnich wystąpieniach.



Amerykański sterowiec „Shenandoah”, systemu Zeppelina uległ w tych dniach straszliwej katastrofie. Na wysokości 3000 metrów został rozwany, przyczem kilkadziesiąt osób załogi i pasażerów zginęło. Wiadomość telegraficzną o katastrofie zamieściliśmy przed paru dniami.

i nawet nieszlępiony Polak przyklasnąć nie może.

„Gazeta Warsz.” traktuje tę sprawę zupełnie obiektywnie, wyjaśniając, że

„Powyższy list p. Piłsudskiego jest odpowiedzią na wezwanie szefa sztabu generalnego gen. Stanisława Hallera, ogłoszone niedawno publicznie, aby p. Piłsudski skontretyzował postawione na ostatnim zjeździe b. legionistów zarzuty o „fałszowaniu dokumentów” w sztabie generalnym.

„Dowiadujemy się, że już wczoraj, a więc natychmiast po ogłoszeniu przez „Kurjer Poranny” odpowiedzi p. Piłsudskiego na wezwanie szefa sztabu generalnego, przystąpiono do zorganizowania tej komisji.

„Dowiadujemy się, że już wczoraj, a więc natychmiast po ogłoszeniu przez „Kurjer Poranny” odpowiedzi p. Piłsudskiego na wezwanie szefa sztabu generalnego, przystąpiono do zorganizowania tej komisji.

„Dowiadujemy się, że już wczoraj, a więc natychmiast po ogłoszeniu przez „Kurjer Poranny” odpowiedzi p. Piłsudskiego na wezwanie szefa sztabu generalnego, przystąpiono do zorganizowania tej komisji.

Wiadomości telegraficzne.

Zgon Vivianiego.

PARYŻ, 8.IX. (Pat.) Były premier Viviani zmarł po dłuższej chorobie, do której przyczyniły się bezwątplenie ciężkie przebiegi rodzinne, a mianowicie śmierć synów na polu walki oraz zgon jego małżonki. Zmarły od pewnego czasu przebywał stale w Plessis-Piquet.

Sprawa Mossulu.

LONDYN, 8.IX. Większość prasy silnie krytykuje politykę rządu w sprawie Mossulu i domaga się ewakuacji w ciągu trzech lat. Sprawa grozi przesileniem w łonie rządu.

Misja lotnicza polska w Rumuni.

BUKARESZT, 8.IX. (Pat.) General Zagórski odbył w ubiegłym piątek konferencję z rumuńskimi wojskowymi władzami lotniczymi. Wzorzaj rano polska misja lotnicza odleciała z Jass do Lwowa.

Konferencja ministrów spr. zagr.

BERLIN, 8.XI. (Pat.) Briand udzielił wywiadu korespondentowi

agencji „Social - demokratische Pressedienst” na temat paktu bezpieczeństwa. W wywiadzie tym francuski minister spraw zagranicznych odbędzie się z końcem września lub najpóźniej z początkiem października. W dalszym ciągu wywiadu Briand oświadczył, że porozumienie gospodarcze francusko - niemieckie jest zupełnie możliwe, a częściowo zostało już nawet urzeczywistnione.

Podpalacz i grabieżca.

PARYŻ, 8.IX. (Pat.) Sąd wojenny w Metz skazał niemieckiego generała von Hatzela, który we wrześniu 1914 roku dowodził 88 dywizją jazdy, zeznaniem na śmierć. Akt oskarżenia zarzuca generałowi pładrowanie i szereg podpaleni w miejscowości Ravigny dnia 6 go września 1914 roku.

Zaprzeczenie kłamstwom niemieckim.

WARSZAWA, 8.IV. (Pat.) W prasie niemieckiej pojawiły się w ostatnich dniach tendencyjne wiadomości o rzekomem naruszeniu granicy Prus Wschodnich przez polski oddział. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje na podstawie natychmiast przeprowadzonych dochodzeń, że informacje te są pozbawione wszelkich podstaw.

„Wobec planowej tendencji pogłosek rozsiewanych w tej sprawie przez pewną część prasy niemieckiej rząd polski polecił swemu chargé d'affaires w Berlinie wyjaśnić wobec rządu niemieckiego stan faktyczny i wskazać przytem na szkodliwe i nieobliczalne skutki tak lekkomyślnego niepokojenia opinii publicznej.

Śniegi w Europie.

BERLIN. W Bawarii południowej spadły śniegi.

Wybuch na statku amerykańskim.

PARYŻ, 8.IX. (Pat.) „Chicago Tribune” donosi z Stanhaja, że na pokładzie jednego z amerykańskich torpedowców nastąpiła eksplozja, w następstwie której cztery osoby zostały zabite a trzy rannione.

Nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich.

Nie pomagaj Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.

OZYTAJOCIE

„Głos Wileński”

Z tragedji dziecka w Rosji sowieckiej.

P. Korsak - Kotowicz zamieścił w Nr. 14 zamkniętego obecnie przez władze, monarchistycznego tygodnika „Rewalskoje Wremia”, opowiadania ze słów dziewczynki pionierki (komsołmki), wychowywanej w interesie bolszewickim. Autor zaznacza, iż powiartyz wiersza dziecka. Podajemy to opowiadanie bez komentarzy.

„Już w zimie — są opowiadania dziewczynki — mówił nam nauczyciel, że w powiecie naszym grasuje szajka bandytów, która grabi i zabija lepszych ludzi w naszym powiecie i s dymem puszcza wieś cała i w ogniu rzuca małe dzieci i ...pionierów.

Z przerażeniem oczekiwaliśmy napadu na naszą szkołę. Wszak w szkole naszej tak wiele pionierów! Z póród 320 uczniów i uczennic nas pionierów było 76. Jest to w przyszłości 76 silnych duchem komunistów, „cała rota bojowa” jak mawiał towarzysze Kotzen, gdy przyjeżdżał na nasz przegląd.

Strasnie było spać w długie noce zimowe! I w dzień nie było lepiej. Jak tylko zaczęliśmy zbierać się w gromadkę, aby powiedzieć jak będziemy się bronili w czasie napadu n eświadomieni chłopcy i dziewczęta przychodzący do naszej szkoły przeważnie dzieci pelaków zaczynają nas drażnić.

— Przyjdź... nie bójcie się przyjdź!

— A my pomożemy jeszcze

bić was żydowskie pacholki!

I jak zaczęła mówić, jak zaczęła straszyć, takiego strachu napędza, że cała noc nie śpiemy i szeptem porozumiewamy się. My dziewczynki zdecydowałyśmy się prosić, aby sypialni chłopców nie zamknięto na wypadek alarmu, abyśmy wszyscy byli razem. Potem przegłosowałyśmy to postanowienie, ale dozorczyni powiedziała, że my wtedy będziemy nie komsołmkami, a po prostu chuligankami.

A u nas w szkole zjawiała się nowa moda: „dziewczynka pewna na być dziewczynką” — tak się nazywała moda. Nawet warkocze zaczęłyśmy zapuszczać i koronki dodawać do halki.

Modę tę wprowadziła jedna dziewczynka sierotka. Początkowo wymyślano ją, że jest „odroślą bandydyka”: jej rodzice na Murmanie na zesłaniu zmarli na tyfus głodowy. Przytem ona ładnie bajki opowiadała. A wszystkie zakazane. © Królowna Złotem Serca, o Janie męczenniku Bożym i wiele wiele innych niedozwolonych. Bywało, jak tylko pójdzim spać zaraz bliżniemy do jej łóżka: — „Woroncowa — bajka, opowiedz bajkę”.

Nawet sama dozorczyni czasem cichutko wchodzi do sypialni, siada w kątku i słucha. Słucha a lzy cichutko: kap, kap. I my wszyscy słuchamy. Nagle

w garle coś mocno ściśnie i serce przedtutko bić zaczyna. Żadnego przedziś nieszczęścia niema a chce się gorzko płakać. Bywało Woroncowa klęknęła na łóżku, rączki złożyły, patrzy w górę i mówi bajkę. W ten sposób i do Boga się modliła. Dokuczali też jej tym Bogiem, ale potem wiele od niej zaczęło się uczyć. Ja sama „Ojciec nasz” i „Święty Boże” od niej się nauczyłam. Ot i w ten sposób zapapanowała u nas „Woroncowska moda”.

Bywało my wszystkie ostrzyżone a ona w dwa warkocze zaplecie swoje włosy złociste, długie, gęste. A nam zaszło, i chłopcy jej usługiwali. Z nami biją się a do niej poważnie delikatnie. Tylko w reku ubiegłym gdy towarzysze Kotzen przyjechał spytał: Kto ona?, czyja to córka? a dowiedziawszy się, że jest sierotką powiedział, że dla sierot znajduje się lepsze miejsce i wywiózł z sobą do Moskwy. A moda mimo to pozostała.

Około Wielkanocy na wiosnę rezeszła się pogłoska, że najgroźniejszy bandyta przewżwiskiem „Dobry” został przez nas ujęty. My pionierki skaczemy z radością a edwidzający nas złością się. — Skaczenie, skaczenie wyrodku, przyjdzie i na was czas! Gręzą a nie nie wyjaśniają. Chcieliśmy już skargę złożyć kuratorowi, ale jeden z chłopców odważył się i w imieniu całego

internatu oświadczył, żeby powiedziano wprost o co chodzi. W noy o edbyliśmy zebranie razem chłopcy i dziewczęta, a ten, co się dowiadywał, mówił o bandytach...

Oto co mówił:

„Pochwylił Dobrego” w zasadkę, którą urządził mu jeden z włościan zdracza. Kto taki był dobry nikt nie wiedział, jak róznie skąd się wziął. Zabijał tylko komunistów, tych którzy siedzieli w ispołkarniach i odbierali zboże i inne produkty od włościan i wysyłali zagranicę. Napadał tylko na nich i zabrane rozdawał biednym. Dlatego nazwane go — Dobrym. Żadnej wsi nie spalił w ciągu trzech lat, a palił tylko ispołkomy i izby — czytelnie.

Przyśląłem im, że powiem wam wszystko co wiem i że wszyscy będziemy o tem milczeć. Dowiedziałem się również, że po jutrze cała szkoła pójdzim oglądać Dobrego. Zwłoki jego będą wystawione na placu, aby każdy widział, że on zabył i bał się. I powiedzieli jeszcze, że jak przedziemy do komunistów, to oni wszyscy przejdą do Dobrego i będą nas zabijać i grabić. A jeżeli wy nie to i oni nie”.

Zaprowadzono nas rano o godzinie 10-tej, w piątek, kiedy bywała targi. Wzięli chorągiew. My pionierzy szliśmy na przędzie, nieśli chorągiew i śpiewali naszą pieśń pionierską:

My fabrycznaja rebiata, U nas kudry kudrewaty.

Wo — i bolje niczewo.

My na gore wiem burżujam Mirowej potar razdujem.

Wo, — i bolje niczewo.

My pojdiem k burżujam w gosti,

Połomajem im wasie kosti.

Wo, — i bolje niczewo.

Ej, burżuj, wstawaj s postieli Otpiraj nam szire dwieri.

Wo, — i bolje niczewo.

R. K. P. ty nasz papasza, Leninskoje serdce nasze.

Wo, — i bolje niczewo.

Chot' trudna uż moie powierka, No za te ja pionierka.

Wo, — i bolje niczewo.

R. K. P. ty nasz papasza, N. K. M. nassa mamasza.

Wo, — i bolje niczewo.

A z publiczności czasem ktoś gwizdnął i pórdo usieki. Ludu było mnóstwo. Nas przyprowadzili do samych zwłok. Nasypali mnóstwo śmieci i gnoju na wierzchu położyli deski i na nich zwłoki Dobrego. Dookoła topory, noże, piły i wszystko w krwi. A on sam straszny, ogromny i również w krwi. Twarz czarna. Jeden z towarzyszy wlał na stół i zaczął wyjaśniać jak groźnym bandyta był Dobry i jak on lepszych ludzi męczył i zabijał. A lud stoi wokół i płacze. Jakaś babina podeszła do samych zwłok przeżegnała się i pokłoniła do ziemi a na

Z Mińszczyzny.

(Telefonem ze Stolicy).

Sabotaż kolejowy.

Na szlaku Mozyr-Kalinkowice nieznani sprawcy przecieli druty telegraficzne i w dwóch miejscach na przestrzeni 5 kilometrów rozkręcili szyny kolejowe.

Zemsta.

We wsi Koszelewo ludność podpaliła skład rządowy ze zbożem, oraz zebrany z ludności podatkiem zbożowym („prodnałogiem“).

Samosąd nad katem.

Dnia 4.IX. 1925 roku do wsi Potapówka, rejonu Homelskiego, przybył komisarz miejscowego „Wahispolkoma“ Aleksander Tichonow.

Znowu bandy dywersyjne.

Komunikują z Połocka, że w dniu 31-go sierpnia r. b. z rejonu Pleszańskiego przetrzasnęto dwa oddziały dla specjalnych poruczeń (bandy dywersyjne).

„Reduta“ na prowincji.

Białystok.

Reduta, której stają się siedzibą obecnie jest Wilno, organizuje z pełnym porozumieniem z innymi organizacjami i społecznościami Wschodnich prac kulturalno-artystycznych na terenie województwa wschodnich.

Dnia 1-go września zespół stanął w Białymstoku. Osiągnięto pełne porozumienie z województwem i miejscową opinią społeczną.

Wieczorem o godz. 8-jej w sali „Ogniska Kolejowego“ odbyło się przedstawienie. Przyjęcie sztuki nadspodziewanie dobre i serdeczne.

O godz. 8-jej w nocy wagony Reduty ruszyły do Brześcia. Przyjazd do Brześcia o godz. 6 m. 30 r. 2-go b. m.

Z prowincji.

Godne naśladowania.

W dn. 4 m. b. sporządzono przed notariuszem p. Rożnowskim rzadkiż dział darowizny, którego mocą miesięcowo obywatel ziemski p. Józef Borowski oddał na własność gminy parcelę objętości przeszło 2 ha ziemi.

Ofiarodawca teren ten przeznaczył na pobudowanie szkoły po-

ważniejszej, w której wiedzę czerpać będą dzieci z tej gminy i okolic najbliższych.

Rada gminna wraz z zarządem przyjmując na posiedzeniu ten hojny dar, postanowiła skierować p. Borowskiemu wyrazić najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ za poświęceniem „Dziennika Wileńskiego“.

Napad na sołtysa.

Sołtys gromady Porudemiejskiej zawiadomił władzę, iż na drodze między wsiami Tatarka a Porudom, pow. wileński trockiego napadł na niego trzech bandyci, którzy zrabowali mu marynarkę.

Za złościami zarządzone pościgi. (r.)

Pożar na wsi.

W skutek niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar we wsi Kowalszczyzna gm. ezarskiej pow. dzisieńskiego. Spłonął dom mieszkalny i przyległe zabudowania Teodora Mazara. (r.)



Wycieczka już całą miedź! Tak jest... prócz bransoletki pani. Peto Mele - Paryż.



Gubernator do więdnia: Zapewne ucieczyło się, gdy termin wazn upływie. Niemniej, jestem skazany dożywnie. Peto Mele. Paryż.

NIEWOLNICA.

Powieść historyczna.

(Z angielskiego).

Zoe, siedziała przy oknie, pogrążona w myślach, raz jeszcze rozważając całe położenie i to, o czym przed chwilą mówiła z Gorliusem.

podnieść starania o uwolnienie cesarza, ponieważ zaś cesarz zgodził się na ten warunek, i pisemnie potwierdził darowiznę, Zeno niewątpliwie dochowałby swego słowa.

Nigdy może, jak w tej chwili nie była wdzięczna swym przybranym rodzicom za wychowanie, którego doznała, za staranne wykastalenie, które jej dano.

Zoe nie była pewna, czy cesarz znał i pamiętał plaszę Zena, estatecznie nie mogło to zbudzić jego podejrzania, w onych swłaższaz czasach, gdy znakomite nawet osoby nie umiały pisać i musiały się wyrażać swoimi sekretarzami.

Usłysniała to wszystko podczas nieobecności Gorliasa. Czas popołudniowy minął prawie, zanim tamten wrócił. Doniósł on, że tatar znajduje się w swem mieszkaniu i że przed północą prawdopodobnie się nie zbudzi.

Gdyby sultan Murad miał odwagę i ducha swego potomka, Mohameta Zdobycywę, Turcy bez szczególnego wysiłku posiadliby Konstantynopol osiemdziesiąt lat

wcześnej, niż się to w rzeczywistości stało.

Jeżeli Zeno mógł liczyć na pomocowych podkupionych oficerów żołdaków to nie wchodziły tu w grę żadne idealne względy, jak np. przywiązanie do starego cesarza — nęcił ich jedynie nadzieja bogatego łupu podczas nieuniknionego w takich razach pładrowania zamku, oraz nadzwyczaj pożądana perspektywa, że będą wstanie poderżnąć gardła kilku setkom swych własnych rodaków i kolegów, którzy za to, że służyli w gwardji i mogli się co dzień upijać, byli przedmiotem poważniejszej szczerdoci i nienawiści.

Większa część najemnego żołdactwa byli to podobnie jak Tekamiesz — mahometanie, którzy uważali wszystkich chrześcijan, nie wyłączając swych ehlebdawców i samego cesarza, za pśw niewiernych. Służył pomiędzy chrześcijanami — miało swe bardzo dogodne strony, gdyż mezna było nimi pogardzać, bić i przedewszystkiem pić z nimi wino, zakazane prawowiernym wysławcom proroka.

Gdyby sultan Murad miał odwagę i ducha swego potomka, Mohameta Zdobycywę, Turcy bez szczególnego wysiłku posiadliby Konstantynopol osiemdziesiąt lat

wcześnej, niż się to w rzeczywistości stało.

Jeżeli Zeno mógł liczyć na pomocowych podkupionych oficerów żołdaków to nie wchodziły tu w grę żadne idealne względy, jak np. przywiązanie do starego cesarza — nęcił ich jedynie nadzieja bogatego łupu podczas nieuniknionego w takich razach pładrowania zamku, oraz nadzwyczaj pożądana perspektywa, że będą wstanie poderżnąć gardła kilku setkom swych własnych rodaków i kolegów, którzy za to, że służyli w gwardji i mogli się co dzień upijać, byli przedmiotem poważniejszej szczerdoci i nienawiści.

Większa część najemnego żołdactwa byli to podobnie jak Tekamiesz — mahometanie, którzy uważali wszystkich chrześcijan, nie wyłączając swych ehlebdawców i samego cesarza, za pśw niewiernych. Służył pomiędzy chrześcijanami — miało swe bardzo dogodne strony, gdyż mezna było nimi pogardzać, bić i przedewszystkiem pić z nimi wino, zakazane prawowiernym wysławcom proroka.

mocy wojska, wejszo zaś nie wcześniej wypowiedziało by się za cesarzem, zanim nie ujrzało by go wolnym pośród siebie — bez tego zaś znówu nie można było myśleć o wyzwoleniu Zena.

Gorlias nieraz umiał radzić w bardzo ciężkich chwilach. Tu jednak nie widział wyjścia.

Pogrążony w myślach, stał on przy oknie w pokoju Zoi i spoglądał w stronę Złotego Rogu. Ona siedziała na kanapie z podniesionymi kolanami, które objęła rękami. Milczenie panowało zupełnie. Naraz rozbrzydło oko Zoi, zmienił się wyraz jej twarzy, zdawało się, iż wstąpiło w nią jakieś nadziemskie natchnienie.

— Znalazłem sposób ratunku — rzekła wreszcie.

Gorlias odwrócił się od okna i zbliżył do kanapy. Z początku słuchał z roztargnieniem, zajęty własnymi myślami, potem, nagle zrozumiał, iż nawiedziła ją jasnowidzenie, jakie miewają niekiedy tylko kobiety, w chwilach najwęższego niebezpieczeństwa.

— Jest to pomysł zachwały, niewykonalny przy świetle dziennej — odparł Gorlias z rozważaniem — o zmroku jednak mógł by się udać.

„HELIOS“

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 83.

Ostat. dril! Zakochanie tytanicznego filmu świata „GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY“ (La maison du mystere) TEN, KTO REGO BIJA PO TWARZY III i IV seria, 12 aktów razem. Dramat potężny mityczno-powścią i cierpliwy. W roli g. geniusz ekranu I. MOŻUCHIN, Helena Daryl i N. Colla. Splot momentów niewiarycznych. Seansy o godz. 5, 8 i 10 wiecz.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Aby dać możność szerzej publiczności obejrzeć wspaniałego zdjęcia filmu „Wielkie tegoroczne manewry Wojsk Polskich na Węliny i na Pomorz“ z udziałem przedstawicieli armji czołwicznych (z 2 części) będzie wyświetlać się jeszcze tylko trzy dni, t. j. 6, 7 i 8 września. Nad program: „Jak w bajce“ (dramat w 5 aktach) i „Hodowla kur w Ameryce“ w 1 akcie. Podczas seansu siana artystyka opary wileńskiej, p. Janina Korzak-Targowska, wykonu szereg piosenek żołnierskich. W niedzieli i dnale świąteczne kinematograf czynny od godz. 2 w inne dni od godz. 5 ej do 11-jej wieczór. Bilety sprzedawane są w kasie kinematografu codziennie, w niedzieli od godz. 1-jej, w inne dni od godz. 4-jej po cenie: parter 50 gr., amfiteatr i balkon 25 gr.

Doktor D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne, choroby skórne i okularne od 9-1, od 5-9 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ

chor. weneryczne, choroby skórne i kobiece nr. 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol“.

Do 1000 Zł.

Do sprzedaży 3 domy z placem, Wilno, Antokul, Złoty Róg: Nr. 10, J. Rutkowska. 3193-0

Do wynajęcia pokój z elektrycznością, Makowka 9-1. 3180-1

Do pokoju do wynajęcia, Szyronowa 4, m. 4 od 12-2 pop. 3702

Do zarządu domem osobą inteligentną z bardzo dobrą rodziną poszukuje pęsadny na wsi lub w mieście adres ulica 3 tej Ansy Nr 2 m 2. 3250

Komplety OBIADY

domowe z 3 dań zdrowe i pożywe. Wiadomość: Mickiewicza 5 m. 10 w podwórku. 167-4

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 194 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. B. II. Nr. 194. Firma: „Wileńskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Wilpr“ Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Żeligowskiego Nr. 5 m. 43. Spółnicy: Przemysław Grodzki i Wiktor Giedroń zam. w Wilnie: 1) ul. Żeligowskiego Nr. 5 i 2) ul. Wilkomierska Nr. 8. Spadkobiercy: zmarłego Aleksandra Nachmana, Stela Nachman, zbyła swój udział na rzecz pozostałych dwóch wspólników Grodzkiego i Giedrońcia w równych częściach na każdego. 1903

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go sierpnia 1925 roku pod Nr. 2803 wciągnięto:

R. H. A. I. Nr. 2803. Firma: „Leon Gotfrýd przedsiębiorca robót budowlanych“. Siedziba — Wilno, ul. Gdńska Nr. 6. Przedmiot — przedsiębiorstwo robót budowlanych. Firma istnieje od 1897 r. Właściciel Leon Gotfrýd zam. tamże. 1854

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 2372 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. A. II. Nr. 2372. Firma: „Spółka garbarni Union“. Zarząd i kierownictwo wszelkimi sprawami spółki należy do wszystkich wspólników łącznie, zaś prawo podpisywania wszelkiego rodzaju dokumentów, aktów i zobowiązań mających wadpólnicy z pomiędzy wszystkich. 1855

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 12-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 1803 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. A. II. Nr. 1803. Firma: „Chasmał“. Izrael Wisenfeld prawo swoje do spółki zbył na rzecz spółnika Szai Szapiro na mocy aktu zeznającego przed Aleksandrem Rożnowskim, Notariuszem przy Wydziale Hipotecywnym Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29-go lipca 1925 r. reper-torium Nr. 7023. 188-6

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zamieszkały w domu Nr. 15 przy ulicy Zamkowej w Wilnie, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 12 września 1925 roku o godzinie 12-jej w południe w domu Nr. 19 przy ul. Stawackiego w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacją publiczną, rachomości, składającej się z urzędzania biurowego, należącej do Towarzystwa Budowlanego „Kadm“ oszacowanej dla licytacji na sumę 300 złotych, na uspokojenie pretencji Stefana Wróblewskiego w sumie 290 zł. z procentami i kosztami.

Komunikat Prezesa Izby Skarbowej.

Ministerstwo Skarbu zarządzenie swo w sprawie zniżenia kar za zwłokę do 1% od zaległych podatków i należności skarbowych przedłożyło do dnia 25 go września r. b. 7 września 1925. (—) J. MALECKI Prezes Izby Skarbowej.

JABŁKA i ŚLIWKI, tanio

hurtowo i detaliznie są do nabycia. Cukier, miazga „Switezianka“, Mickiewicza 1. 380-1

Przetarg.

Szefostwo Intendyentury K. O. P. rozpisalo przetarg nieograniczony na dostawę żywności i paszy dla brygad K. O. P. t. j.: 1. Brygady w Zdobunowie 16.IX b. r., 2. Brygady w Cerkotwie 18.IX b. r., 2. Brygady w Baranowiczach 24.IX b. r., 5. Brygady w Zachwie-26.IX b. r. i 3. Brygady w Wilejce 29.IX b. r. Szczegółowe ogłoszenia znajdują się w „Połose Zbrojnej“ Nr. 239 z dnia 1.IX i w „Monitorze Polskim“ Nr. 202 z dnia 2.IX b. r. 11874-a-1

Nowo utworzony sklep win i towarów kolonialn. pod firmą

J. KALITA

Przy ul. Wileńskiej № 44-a. (W pobl. mostu Zielonego). Poleca: wina, wódki, likiery pierwszorzędowych firm krajowych. 567-1 Wazelkie towary kolonialno-gastro-nomiczne w wyberowych gatunkach. CENY NAJNIŻSZE.

Pszukujemy mieszkania

4-6 pokoi z wygodami w rejonie Pohulanki-Pil-sudskiego, Kijowskiej, Zakretowej i przyległych ulic. Zgłoszenia pod adresem T-wo Transportowe. Niemiecka 22. Tel. 293.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, skórne ul. Wileńska Nr. 3 od g. 8-11 i 4-7. W.Z.P.29

Dr. B. SZYRWIND

Choroby: skórne, weneryczne i inoosopitowe, Witełka 19, od 10-11 i od 3-5 399-11

AKUSZERKA W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do 10. Mickiewicza 46, m. 6. 372-22

Angielski

lekcje, konwersacja, tłumaczenia, dla Anglików i uczących się Angielskiego, po powrocie z wojny. Zapisy od 10-11 i od 4-5-jej. Mickiewicza 5 m. 10 (w podwórzu) 165-2

Do 1000 Zł.

zarobić może każdy bez roboty stana, płci i wieku, nie odrywając się od zajęcia zawodowego. Nie potrzeba kapitału. Praca lekka. Zadania agentura i aktywność. „REKORD“, CZESTOCIOWA, skrytka pocztowa 106. Zająć 10 znaczków stemplowych po 10 gr. Jeżeli skądś nie odpowiada, swracamy na sądanie 70 gr. 245-2

Na raty! Na raty! MEBLE

najtaniej waby można D.H.H. Sikorski i S-ka Zawalna Nr. 30. 166-13

PIWOWAR samodzielny, dowodzący specjalista świadomy przyjmuje miejsce Złotenska „Par“, Pomasz 27 Grudnia 18 pod 2 Nr. 5940.

Zginał pies szpiz

strzyżony, odprowadził za wyszerodzeniem. ul. Wielka 24—Nowicki. 568-0